



## Czy Polaków na Litwie stać na teatr?



Polskie Studio Teatralne ma to, co najważniejsze: wielopokoleniową widownię i młodych aktorów

Fot. Marian Paluszkiewicz

Czy Polaków na Litwie stać na teatr? Czy mamy wystarczający potencjał, by polskie spektakle odbywały się nie tylko od święta, ale regularnie, co tydzień? Na te pytania w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” odpowiada Lilija Kiejzik, kierowniczką i reżyserką Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie.

**Polskie Studio Teatralne występuje coraz częściej. 16 maja widzowie Niemenczyna mogli obejrzeć spektakl „Marszałek: Żołnierz z Ducha”; 20 maja Agnieszka Raw-**

**do wystąpi w monodramie „Lalki, moje ciche siostry“ a 28 maja przygotowaliście propozycję dla dzieci – spektakl „Nowe szaty króla“:**

To prawda, pracujemy dużo i cieszę się, że nie brakuje chętnych do oglądania naszych spektakli. Wydaje mi się, że przez te kilkadziesiąt lat działalności Polskiego Studia Teatralnego udało nam się już wychować swojego widza.

Str. 4-5

**(Nie)Pożądani niewykwalifikowani pracownicy** Str. 10



**Naturalne metody oczyszczania organizmu** Str. 11



**9 sposobów na agresywne dziecko** Str. 12



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

# KURIER WILEŃSKI

Piątek

Maj 2018

18

Imieniny: *Aleksandra, Alicji, Eryka, Fainy, Feliksa, Jana, Julity, Wenancjusza, Klaudii, Sandry i Teodota*

## TRZY PYTANIA DO...

...**Rimantasa Zagrebajeva**, kierownika działu do kontaktów ze społeczeństwem Państwowej Kasy Chorych przy Ministerstwie Ochrony Zdrowia

### 1. Państwowa Kasa Chorych informuje, że obecnie bardziej dostępne staną się droższe i jakościowe aparaty słuchowe dla pacjentów z naruszeniami słuchu...

Tak, wynika to z rozporządzenia ministra ochrony zdrowia, Aurelijusa Verygi, w którym zostały zatwierdzone większe bazowe ceny na aparaty słuchowe dla dzieci oraz osób dorosłych mających największy stopień upośledzenia słuchu. To do tych dwóch grup pacjentów zostaną skierowane droższe i jakościowe aparaty słuchowe.

### 2. Jak bardzo zmienił się tryb refundacji aparatów słuchowych?

Według obliczeń specjalistów PKCh, bazowe ceny rekompensaty na cyfrowe aparaty słuchowe dla dzieci i dorosłych z największym stopniem niedosłuchu wzrosły 2-3 razy. Dotychczas bazowe ceny na takie aparaty wynosiły od 80 do 205 euro, dlatego spółki handlujące takimi aparatami mogły zaproponować skromną ofertę aparatów słuchowych. Obecnie, kiedy cena bazowa na nie wzrosła, wybór wzrośnie i pacjenci będą mogli wybierać z szerszej oferty.

### 3. Jakich formalności należy dopełnić, aby otrzymać przysługujący aparat?

Pacjent nie musi nawet czekać w kolejce. Przede wszystkim musi się udać na konsultację do swego lekarza rodzinnego, który skieruje chorego do lekarza specjalisty. Jeżeli uzna on, że pacjent kwalifikuje się do otrzymania rekompensaty na aparat, wyda odpowiedni dokument, po czym pacjent może nabyć aparat w spółce, która ma podpisaną umowę z PKCh.

Rozmawiała **Anna Pieszko**

## Adamczyk: Litwa dla Polski jest kluczowym partnerem w UE

„Gratuluję pomysłu, gratuluję projektu, gratuluję inicjatywy” - powiedział minister infrastruktury RP Andrzej Adamczyk, podczas otwarcia konferencji międzynarodowej TransBaltica 2018 „Innowacje i cyfryzacja: transport w gospodarce przyszłości” w Litexpo.

Na otwarciu był również minister komunikacji RL Rokas Masiulis. „Mamy bardzo dobre relacje z obecnym ministrem (Andrzej Adamczyk – przyp. red.), które częściowo wynikają z tego, że praktycznie problemy i wyzwania mamy identyczne. Ocieplenie w relacjach spowodowało, że mamy mnóstwo wspólnych spraw. W pewnych kwestiach Polacy nas wyprzedzają, w innych my. W jednych sprawach my czerpiemy z ich doświadczenia, w innych oni” - powiedział dziennikarzom Rokas Masiulis, minister komunikacji RL.

„Takie inicjatywy są nam potrzebne. Mówię o Polsce, o Litwie, o państwach bałtyckich oraz o naszych najbliższych sąsiadach. To dobre przedsięwzięcie i jestem przekonany, że będzie przynosiło zamierzone owoce. Na wstępie chciałbym bardzo podziękować panu ministrowi Masiulisowi za zaproszenie na konferencję i przekazać organizatorom wyrazy uznania za przygotowanie tej znakomitej uroczystości” - podziękował na wstępie Adamczyk.

„Litwa jest dla nas kluczowym partnerem nie tylko w re-

gionie, ale również w Unii Europejskiej. Jeszcze raz podkreślę kluczowym partnerem. Dlatego liczę, że podobnie jak dotychczas, będziemy się wzajemnie wspierać w sprawach istotnych dla naszych państw. Będziemy mogli wymieniać się projektami, będziemy mogli wspólnie je realizować” - dodał polski minister.

Minister RP podkreślił, że tematy transportowe są kluczowe dla współpracy Polski i Litwy. „Polski rząd zajmuje jasne określone stanowisko dotyczące dalszego rozwoju infrastruktury transportowej w Europie Środkowej. Musimy jako region bardzo umiejętnie wykorzystywać naszą lokalizację. Zapewniając szybkie i wydajne połączenia transportowe w każdym kierunku. Kluczowym założeniem polskiej polityki transportowej jest zapewnienie spójności transportu w ramach Unii Europejskiej. Zaś priorytetem strony polskiej jest stworzenie korzystnych warunków dla rozwoju szlaków tranzytowych zarówno na osi północ-południe oraz wschód-zachód. To są elementy, które są ważne nie tylko dla Polski, ale również dla naszych sąsiadów” - podkreślił Andrzej Adamczyk.

Zdaniem ministra takie projekty, jak Via Baltica, Rail Baltica, czy Via Carpatia przyczynią się do powstania systemu transportowego UE „wzbogacając potencjał gospodarczy państw naszego regionu.”

zw.lt

### KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,  
Lietuvos Respublika,  
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY  
DO EUROPEJSKIEGO  
STOWARZYSZENIA GAZET  
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI  
NARODOWYCH



POMOC  
POLAKOM  
NA WSCHODZIE



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki  
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

**Redaktor naczelny:** Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinii redakcji.

**Redaktor dżurny:** Anna Pieszko



# Znamy laureatów XIX Festiwalu Polskiej Piosenki

W środę, 16 maja w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbył się XIX Festiwal Polskiej Piosenki Dzieci i Młodzieży Szkolnej Wilno 2018. Spośród 70 uczestników – uzdolnionych wokalnie uczniów ze szkół polskich na Wileńszczyźnie – Grand Prix zdobyła Monika Rynkiewicz z Gimnazjum w Awżeniach.

„W tym roku poziom naprawdę był bardzo wysoki – powiedziała przewodnicząca

jury Barbara Kolago, muzyk, kompozytor piosenek dla dzieci, sekretarz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu. – Gratuluję instruktorom, którzy przygotowali dzieci i młodzież do tego konkursu, gratuluję dzieciom odwagi, że tak pięknie prezentowały piosenki. W tym roku były tak piękne stroje i tak wspaniałe pomysły na zaprezentowanie się na scenie, że naprawdę byliśmy zachwyceni!”

Anna Pieszko

## LAUREACI XIX FESTIWALU POLSKIEJ PIOSENKI DZIECI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ WILNO 2018

Grand Prix festiwalu zdobyła Monika Rynkiewicz z Gimnazjum w Awżeniach (instruktor Diana Boguszko)

### Kategoria wiekowa do lat 8

I miejsce Nikol Aleksiejewa, Szkoła Podstawowa w Kiwizkach (instruktor Irena Wolczak)

II miejsce Cyprian Robert Niewiadomski, Gimnazjum Inżynierijne im. Joachima Lelewela w Wilnie (instruktor Krystyna Milutienė)

### Kategoria wiekowa od 8 do 11 lat

I miejsce Maria Roszczyńska, Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie (instruktor Jolanta Dekevičienė)

II miejsce Kornelia Baran, Gimnazjum Żejmiana w Podbrodziu (instruktor Zyta Najdenkowa)

III miejsce Paulina Jankowska, Gimnazjum w Awżeniach (instruktor Elżbieta Karpowicz)

III miejsce Marta Walukiewicz, Gimnazjum im. Anny Krepsztul w Butrymańcach (instruktor Lilia Ozarowskaja)

### Kategoria wiekowa od 11 do 13 lat

I miejsce Elżbieta Rosowska, Szkoła Podstawowa w Kiwizkach (instruktor Justyna Łukasiewicz)

II miejsce Mateusz Waluczko, Szkoła Podstawowa w Kolonii Wileńskiej (instruktor Irena Szejbak)

III miejsce Kinga Żybor, Szkoła im. Szymona Konarskiego w Wilnie (instruktor Bożena Sokolińska)

### Kategoria wiekowa od 13 do 16 lat

I miejsce Waldemar Dudoit, Szkoła Podstawowa im. M. Dzieduchowskiego w Suderwi (instruktor Iwona Bujnowska)

II miejsce Joanna Sinkiewicz, Szkoła Podstawowa im. M. Dzieduchowskiego w Suderwi (instruktor Iwona Bujnowska)

III miejsce Emilia Silkaitė, Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach (instruktor Tatiana Ulbin)

### Kategoria wiekowa do 18 lat

I miejsce Sandra Sańkiewicz, Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach (instruktor Elwira Uczkuronis)

II miejsce Justyna Palkiewicz, Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze (instruktor Mirena Kasperowicz)

III miejsce Agata Dorodko, Gimnazjum w Ejszyszkach (instruktor Anżelika Walukiewicz)

III miejsce Karina Katarzyna Januszkiewicz, Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze (instruktor Mirena Kasperowicz)

## PULS KURIERA

### ZDJĘCIE DNIA



Prezydent Andrzej Duda, który przebywa z kilkudniową wizytą w Stanach Zjednoczonych, złożył w środę po południu czasu miejscowego kwiaty przed Pomnikiem Katyńskim w Jersey City Fot.prezydent.pl

### KOMENTARZ DNIA

## Czy Dalia Grybauskaitė uwikłała się w konflikt interesów?



Konflikt interesów prywatnych i państwowych jest w polityce poważną sprawą. Grozi za to odpowiedzialność polityczna, odwołanie z urzędu, w określonych okolicznościach – możliwa jest też odpowiedzialność karna. Pojawia się pytanie – jaka odpowiedzialność zostanie zastosowana wobec piastującej urząd prezydenta Republiki Litewskiej, Dali Grybauskaitė? Dlaczego tak uważam? Z upublicznionej korespondencji Dali Grybauskaitė i oskarżonego w jednej z największych afer korupcyjnych, liberała Eligijusa Masiulis, wynurzają się rzeczy nieprzyjemne.

Wszystkie media rozmawiały o próbach wpływania przez prezydenta na pracę mediów czy faworyzowania przez nią jednych stronnictw kosztem drugich. Ale jeden szczegół, zdaje się, umknął uwadze publicystów. Dalia Grybauskaitė, posługując się skrzynką pocztową Kancelarii Prezydenta, koordynowała z Masiulisem swoją kampanię wyborczą.

Używała zatem zasobów państwowych w celu doprowadzenia do sytuacji, w której konkretna osoba została wybrana na urząd państwowy, dokładniej – na stanowisko prezydenta RL. Można zakładać, że pozostali kandydaci nie dysponowali zasobami państwowymi w swoich kampaniach, a i Dalia Grybauskaitė zapewne w sprawozdaniu z kampanii o tym „szczególe” nie wspomniała.

Rajmund Klonowski

### CYTAT DNIA

„Polska może być krajem wysoko zaawansowanych technologii, który wytacza pewne trendy, mamy też legitymację do tego, by zaproponować nowy kontrakt społeczny oparty o solidaryzm” – powiedział premier Mateusz Morawiecki w czwartek podczas VIII Kongresu „Polska Wielki Projekt”.

# Czy Polaków na Litwie stać na teatr?

ze str. 1 >>

To nie jest łatwe. Po pierwsze, teatr to nieco trudniejsza forma spędzania czasu, niż to, co proponuje obecnie kultura masowa. Zawsze powtarzałam, że do chodzenia do teatru trzeba zmuszać. Tak, jestem przekonana, że trzeba zmuszać, zwłaszcza młodzież. Nieraz młodzi ludzie mówią, że nie lubią teatru albo że teatr jest nudny, a tak naprawdę nie widzieli żadnej sztuki poza spektaklami dla dzieci. Tymczasem lubić albo nie lubić można tylko to, co się zna. Dlatego uważam, że nauczyciele czy rodzice powinni zatroszczyć się najpierw o to, by ich dzieci wyrobiły sobie o teatrze własne zdanie. Pod tym względem wydaje mi się, że polskie szkoły w Wilnie spełniają swoje zadanie. Bardzo dobrze układa się nam współpraca z polonistami i dyrektorami szkół, na spektaklach, które są kierowane do młodzieży, zawsze mamy pełną widownię.

## O jakiej widowni myśli Pani, podejmując pracę nad kolejnymi spektaklami?

Wszystko, co robimy, robimy dla widza, ale nigdy nie ukrywałam, że wybierając konkretne propozycje, myślę przede wszystkim o młodzieży. Po prostu – bez kolejnego pokolenia widzów i aktorów nie będzie w Wilnie polskiego teatru. I chyba nam się udaje dotrzeć do tego młodego odbiorcy. Kiedy rozpoczęliśmy pracę nad spektaklem o Piłsudskim, do zespołu doszło 7 młodych chłopców. Czasem mówię na nich „piłsudczycy”. Niedługo po premierze byliśmy we Lwowie na festiwalu Polska Wiosna Teatralna. Lwów ma wspaniałych aktorów, wszystko, co robi Polski Teatr Ludowy, prezentuje bardzo dobry poziom, ale oni nie mają młodych ludzi. Młodzi, zwłaszcza ci, którzy znają polski, uciekają z Ukrainy.



W repertuarze PST są również wiązanki poetycko-muzyczne

Najzdolniejsi wyjeżdżają już na studia i nie wracają. Właśnie wtedy chyba najbardziej uświadomiłam sobie, jak wielki potencjał mamy tutaj, na Wileńszczyźnie.

## A jak odbierała wasze spektakle widownia na Ukrainie?

Na Ukrainie byliśmy już po raz 10. Tradycyjnie bierzemy tam udział w festiwalu polskich teatrów, ale w tym roku nasz wyjazd był o wiele dłuższy. Na zaproszenie Konsula Generalnego RP w Winnicy, pana Damiana Ciarciańskiego, uczestniczyliśmy w obchodach Dnia Polonii i Dnia Konstytucji Trzeciego Maja, organizowanego dla miejscowych Polaków przez Konsulat RP w Winnicy. Polskie Studio Teatralne wystawiło „Tu mówi Szwejk”, „Zapiski oficera

Armii Czerwonej” oraz wiązankę poezji i pieśni patriotycznej „Dla Ciebie, Polsko”. Bardzo zaskoczyli mnie Polacy w Winnicy i Żytomierzu. Lwów już dobrze znałam, ale tu byłam naprawdę pod wrażeniem tego, jak bardzo ludzie otwarci są na polską kulturę, jak dobrze znają język polski. Miałam wrażenie, że polskość w tych miejscach jest nawet bardziej spontanicznie wyrażana niż we Lwowie, gdzie czuć jednak sporo lęku. Czuło się, że polska kultura jest przyjmowana bardzo serdecznie, nie tylko przez Polaków, ale także przez Ukraińców, którzy bardzo chętnie uczą się polskiego i było ich pełno również na widowni. W dużej mierze pewnie powodem tego wzrostu zainteresowania Polską jest to, że bardzo wie-



Edward Kiejzik i Piotr Cyrwus w „Emigrantach” Sławomira Mrożka

le osób wybiera właśnie ten kierunek emigracji, ale nie zmienia to faktu, że przyjmowano nas bardzo serdecznie. I oczywiście, dla nas, Polaków z Wilna, było wielką radością, że możemy dzielić się polską kulturą. Możemy nie tylko ją kultywować, jak często o nas piszą, ale także współtworzyć i przekazywać dalej.

## Wszystko to, co czym Pani mówi, zachęca do patrzenia w przyszłość i robienia nowych planów. Czy możemy w tym roku spodziewać się jakiś niespodzianek?

Nie można stać w miejscu. Wydaje mi się, że teraz mamy bardzo duży potencjał. Przez ostatnie lata sytuacja Polskiego Studia Teatralnego bardzo się zmieniła. Bardzo rozwinęły się organizowane przez nas jesienią festiwale teatralne. Z naszego, dawniej amatorskiego teatru, wyszli zawodowi aktorzy, tacy jak Agnieszka Rawdo, czy mój syn, Edward. Ci, którzy nie ukończyli studiów aktorskich, mieli okazję do systematycznej pracy z bardzo dobrymi reżyserami z Polski, brania udziału w różnego rodzaju szkoleniach. Niektórzy, np. Czesław Sokółowski, Jolanta Gryniewicz czy Monika Jodko, ukończyli bądź kończą studia muzyczne. Uważam, że mamy to, co najważniejsze, aby rozszerzać działalność – wielopokoleniową widownię i aktorów. To młode pokolenie pokazuje, że możemy myśleć o rozwoju, o przyszłości. Wydaje mi się, że to bardzo dobry czas, żeby zacząć myśleć o bardziej stałej obecności polskich spektakli w Wilnie. Na pewno bardzo ważne jest też wsparcie, jakie mamy z Polski. Możemy liczyć na Senat RP, na Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Polska naprawdę docenia to, co robimy i bardzo nas wspiera.

str. 5 >>



ze str. 4 » **Czy Polaków na Litwie stać na teatr?**

Pomyślałam więc, że można podjąć pewne ryzyko i zaproponować wileńskiej widowni regularne, np. cotygodniowe, spotkania z polskim teatrem. W takiej formule chcemy zacząć pracować od jesieni. Zobaczymy, co z tego wyjdzie.

**Jak Pani przewiduje, co będzie najtrudniejszą częścią realizacji tego planu?**

Największe wyzwania to scena i widownia. O scenę wcale nie jest łatwo, zwłaszcza, że w najbliższym czasie w kilku teatrach w Wilnie będą odbywały się remonty. Zarezerwowaliśmy teatr na Pohulance na dwa poniedziałki we wrześniu. Mam nadzieję, że uda się stworzyć jakiś stały kalendarz polskich spektakli. Jeśli chodzi o widownię, wydaje mi się, że Polaków na Wileńszczyźnie nie jest wystarczająco dużo, by raz w tygodniu zapełnić teatr. Niestety, trzeba tu wspomnieć o pewnej nieprzyjemnej dla mnie sprawie. Trochę za bardzo przyzwyczailiśmy się do bezpłatnych imprez. Czasem słyszę, że 3 czy 5 euro za bilet do teatru to zbyt drogo... Muszę przyznać, że przykro mi tego słuchać, zwłaszcza, gdy wiem, że osoby, które tak mówią, potrafią zapłacić np. 100 euro za bilet na koncert rosyjskiej gwiazdy. Wydaje mi się, trochę trzeba zmienić nasz stosunek do polskiej kultury. My, jako bardzo liczna polska społeczność mamy potencjał, by przynajmniej częściowo polskie spektakle finansować.

**O jakich sumach mówimy? Jakich nakładów wymaga zrealizowanie jednego spektaklu?**

To zależy od spektaklu, ale jedno jest pewne – w dzisiejszych czasach nie da się robić teatru za darmo. Tak było w latach 60. Można powiedzieć, że bawiliśmy się w teatr, poświęcaliśmy czas całkowicie za darmo i na kostiumy przerabialiśmy stare sukienki. Teraz tak się nie da. Widz oczekuje profesjonalizmu, a to oznacza

odpowiednie przygotowanie i bardzo dużo pracy. Każdy spektakl potrzebuje fachowej obsługi od strony dźwiękowej czy oświetlenia. Tego nie da się zrobić za darmo. Czasem musimy również wynajmować stroje czy dekoracje. Podstawowy wydatek to jednak zawsze sala. Bez tego oczywiście nie można mówić o teatrze. W najlepszej sytuacji jesteśmy w Domu Kultury Polskiej, gdzie możemy liczyć na bardzo dużą życzliwość i zrozumienie naszej sytuacji finansowej. Ale nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że spektakl na scenie w prawdziwym teatrze ogląda się inaczej. Trzeba brać również pod uwagę sytuację naszej młodzieży. W zasadzie wszyscy nasi młodzi aktorzy pracują. Czasem, żeby się utrzymać, muszą pracować w kilku miejscach. Nie mogą od nich oczekiwać, by poświęcali na teatr kilka wieczorów tygodniowo za darmo.


**Czy jest szansa, że aktorzy Polskiego Studia Teatralnego będą za swoją pracę otrzymywać honoraria?**

Myślę, że tak. Zresztą – tak naprawdę my już zarabiamy. Nie są to wielkie pieniądze, ale jesteśmy zapraszani z naszymi spektaklami i otrzymujemy za to pieniądze. A pewno bardzo trudno coś zarobić w przypadku dużych spektakli, takich, jak

ten o Piłsudskim. Tego rodzaju projekty zawsze są bardzo drogie. Warto na pewno jednak proponować mniejsze formy, monodramy lub spektakle na 2-3 aktorów. Mogą być one bardzo ciekawe, a równocześnie dochód z biletów może w takim przypadku pozwolić na choćby symboliczne zapłacenie aktorom. Ten pomysł, cotygodniowych, polskich spektakli, jest dla mnie ważny również dlatego, że uważam, że dzisiaj w Wilnie warto byłoby stworzyć możliwość realizacji swoich pomysłów dla młodych, polskich twórców z różnych środowisk. Przecież wielu Polaków studiuje lub ukończyło Akademię Teatralną. Kiedy mówię o polskim teatrze w Wilnie, nie myślę ani o budynku, ani tylko o Polskim Studio Teatralnym, ale o przestrzeni, w której mogą znaleźć miejsce także osoby, które przychodzą z własnymi propozycjami.

**Czy ten polski teatr w Wilnie, który nie byłby miejscem, ale raczej podróżującym, regularnym wydarzeniem, może być realizowany jedynie siłami Polaków mieszkających na Litwie, czy też, kiedy mówimy o cotygodniowych spektaklach, zakładamy częstą obecność gości z Polski?**

Na pewno w tej chwili nie byłibyśmy w stanie stworzyć takiego repertuaru sami.

Zresztą, gdyby ten teatr tworzyło tylko jedno środowisko, mogłoby to być nudne. Zawsze potrzeba nowego spojrzenia, z zewnątrz. Nie musimy zresztą próbować pracować jedynie własnymi siłami. Aktorzy z Polski bardzo chętnie przyjeżdżają do Wilna. Dla wielu z nich to miejsce ma szczególne znaczenie, zwłaszcza, gdy proponujemy scenę na Pohulance, która zajmuje szczególne miejsce w historii polskiego teatru. Jestem pewna, że przy wsparciu finansowym polskich instytucji uda nam się stworzyć kalendarz pełen atrakcyjnych propozycji, w których znajdzie się miejsce dla polskich aktorów i teatrów z Litwy, gości z Polski i Polaków z różnych stron świata. Według mnie, kluczem do powodzenia tego przedsięwzięcia jest widownia na Litwie. Nieraz słyszymy, że mieszkańcy Wileńszczyzny spragnieni są polskiej kultury. Mam nadzieję, że okaże się to prawdą i widzów na polskich spektaklach nie zabraknie. Poza tym – nasza polska kultura jest naprawdę bardzo atrakcyjna. Mam nadzieję, że spektakle teatrów z Polski spotkają się z zainteresowaniem nie tylko polskich, ale także litewskich widzów. 

**Rozmawiała Iłona Lewandowska**

**Fot. Marian Paluszkiewicz**



Spektakl „Samotność - cóż po ludziach” według „Dziadów” Adama Mickiewicza zainaugurował 58. sezon teatralny

## SPRINTEM

Zamiast snowboardu  
będzie golf



Złoty i brązowy medalista paraolimpijski z Pjongczangu Gurimu Narita próbuje zamienić snowboard na golf i chce wystąpić w letnich paraigrzyskach w Tokio w 2020 roku. Byłby pierwszym paraolimpijczykiem z Azji, który rywalizowałby w zimowych i letnich zmaganiach sportowców niepełnosprawnych. Narita ma własne, niekonwencjonalne metody motywacji. Zapisuje setki obietnic, potem wybiera określone cele w każdym miesiącu, a jeśli ich nie osiągnie, goli sobie głowę.

### Cagliari zawieszony za doping

Brazylijski piłkarz włoskiego Cagliari Joao Pedro został zdyskwalifikowany na sześć miesięcy z powodu stosowania dopingu. 26-lletni pomocnik został tymczasowo zawieszony już 3 marca po tym, jak w jego organizmie wykryto zabroniony diuretyk o nazwie hydrochlorotiazyd. Kontrolę przeprowadzono po spotkaniu Serie A z Sassuolo (0:0), które odbyło się 11 lutego.

### Budżet WADA będzie większy

Budżet Światowej Agencji Antydopingowej (WADA) w latach 2019–22 będzie co roku rósł o osiem procent – poinformował minister sportu i turystyki Witold Bańka, który jest członkiem Komitetu Wykonawczego tej organizacji. W przyszłym roku (5–7 listopada) Katowice będą gospodarzem Światowej Konferencji Antydopingowej. Udział w obradach weźmie ok. 2 tys. osobistości z całego świata.

# Piłkarska Liga Europy: trofeum dla Atletico Madryt

Piłkarze Atletico Madryt triumfowali po raz trzeci w historii w Lidze Europejskiej. W finale w Lyonie pokonali Olympique Marsylia 3:0 (1:0). Sędzią technicznym spotkania był Szymon Marciniak.

**K**onsekwencja w defensywie, wzorowe spełnianie założeń taktycznych i większe doświadczenie piłkarzy Atletico, wspieranych z trybun m.in. przez króla Hiszpanii Filipa VI, okazały się ważniejszymi atutami od ambicji i efektownej ofensywy Marsylii. Podobnie wyglądało to w finale poprzedniej edycji, kiedy Manchester United prowadzony przez Portugalczyka Jose Mourinho poradził sobie z młodym składem Ajaxu Amsterdam. Początek tegorocznego spotkania o trofeum nie wskazywał jednak na to, że taki scenariusz się powtórzy.

W pierwszych minutach francuski klub, który jeszcze nigdy nie triumfował ani w LE, ani w jej poprzedniku, czyli Pucharze UEFA, dość swobodnie operował piłką na połowie rywala. Najlepszą okazję wypracował sobie już w czwartej minucie, kiedy po szybkiej akcji w sytuacji sam na sam znalazł się Valere Germain, ale nie trafił w bramkę.

Olympique zaczął się coraz bardziej rozpędzać, ale właśnie wtedy stracił bramkę. W 21. minucie bramkarz Steve Mandanda, lekko naciskany przez rywala, podał do Andre Zambo Anguissy. Kameruńczyk źle przyjął piłkę i posłał ją pod nogi Gabiego. Ten błyskawicznie odegrał do Francuza Antoine'a Griezmana, który bez problemu wygrał pojedynek z Mandandą.

Kolejny grom spadł na Marsylię 10 minut później. Wówczas z powodu kontuzji boisko musiał opuścić 31-lletni pomocnik Dimitri Payet, kapitan i jeden z najlepszych graczy tego klubu w obecnym sezonie. Piłkarz, który stara się o powołanie do kadry


Francji na rozpoczynające się 14 czerwca mistrzostwa świata w Rosji, z placu gry schodził ze łzami w oczach. Po tych wydarzeniach Atletico miało już praktycznie pełną kontrolę nad przebiegiem meczu. Rywale nie byli w stanie wyprowadzić żadnej składnej akcji, a faworyci rozgrywali piłkę swobodnie, od czasu do czasu zbliżając się pod bramkę Mandandy.

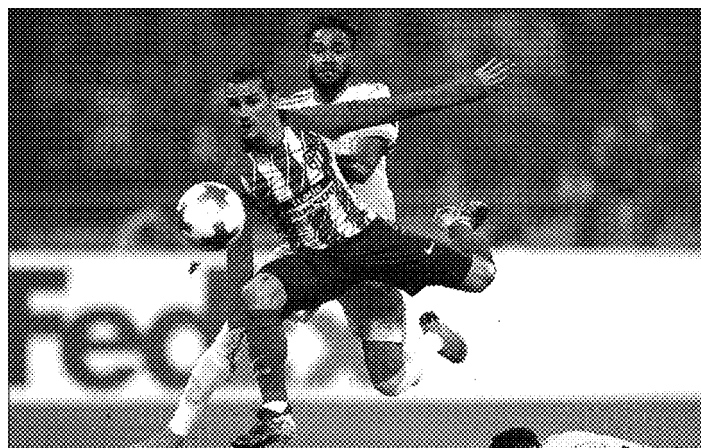
W 49. minucie kolejny raz w sytuacji sam na sam z bramkarzem znalazł się Griezmann i znów się nie pomylił, powiększając prowadzenie wiceliderów hiszpańskiej ekstraklasy na 2:0. Według doniesień medialnych, Francuz ma wkrótce przenieść się do Barcelony. Marsylię stać było jeszcze na zryw w ostatnim kwadransie, kiedy m.in. słupek uratował rywali po strzale wprowadzonego na boisko kilka minut wcześniej Greka Kostasa Mitroglou. Ostatnie słowo należało jednak do Atletico – niedługo przed końcem regulaminowego czasu gry wynik ustalił Gabi.

„Rozpoczęliśmy bardzo dobrze, straciliśmy pechowo

pierwszą bramkę. Serce boli, wierzyliśmy, że nasza postawa zostanie wynagrodzona. W konfrontacji z wielkim zespołem wyszło, że musimy się jeszcze wiele nauczyć” – przyznał najlepszy strzelec Olympique w tym sezonie Florian Thauvin.

„Rojiblancos” w odniesieniu zwycięstwa nie przeszkodził nawet fakt, że ich trener Diego Simeone musiał oglądać finał z trybun. Argentyńczyk jest bowiem zawieszony na cztery mecze (ten śródowny był drugim) za niewłaściwe zachowanie wobec sędziego w półfinale z Arsenalem Londyn. Zastępuje go jego rodak i wieloletni asystent German Burgos.

Atletico zdobyło to trofeum wcześniej w latach 2010 i 2012. Nagroda w postaci awansu do fazy grupowej Ligi Mistrzów nie była tej drużynie potrzebna, ponieważ już wcześniej zapewniła sobie miejsce w europejskiej elicie poprzez zajęcie wysokiej lokaty w ekstraklasie. Olympique, który wcześniej dwa razy przegrał finał Pucharu UEFA, o awans do Champions League powalczy w ostatniej kolejce Ligue 1 w najbliższą sobotę. 



Hiszpańska dominacja w Europie trwa: Atletico bez trudu zdobywa Ligę Europy  
Fot. archiwum



## Skandal w amerykańskiej gimnastyce: 500 mln dolarów odszkodowania dla ofiar

Ofiary byłego lekarza amerykańskiej federacji gimnastycznej Larry'ego Nassara, który w czasie pełnienia funkcji dopuścił się molestowania seksualnego podopiecznych, otrzymają 500 milionów dolarów odszkodowania. Poszkodowane zawarły ugodę z byłym pracodawcą Nassara.

Uniwersytet Stanowy w Michigan zobowiązał się wypłacić 425 milionów 332 pozywającym go kobietom. Kolejne 75 mln przeznaczy na fundację, która ma przyznać odszkodowanie w przyszłości, jeśli ujawnią się kolejne ofiary.

„Ta historyczna ugoda jest możliwa dzięki odwadze ponad 300 kobiet i dziewczynek, które nie dały się uciszyć” – powiedział prawnik ofiar John Manly.

Zadośćuczynienie nie dotyczy wszystkich poszkodowanych, a jedynie tych, które wytoczyły proces uniwersytetowi. Na razie nie zapadły decyzje wobec osób, które pozwały Federację Gimnastyczną USA, tamtejszy Komitet Olimpijski czy poszcze-



Nassar aktualnie odbywa karę 60 lat pozbawienia wolności w więzieniu federalnym  
Fot. archiwum

gólnych trenerów i członków sztabu. Nassar był lekarzem w federacji i na uczelni w Michigan. Aktualnie odbywa karę 60 lat pozbawienia wolności w więzieniu federalnym za przestępstwa związane z pornografią dziecięcą.

Za molestowanie zawodniczek został w tym roku skazany na 175 lat więzienia przez sąd w Lansing (Michigan), a po oddzielnym postępowaniu w Charlotte (Karolina Północna) pozbawiono go wolności na 40–125

lat. Skandal w amerykańskiej gimnastyce ujawnił ponad roku temu dziennik „Indianapolis Star”, według którego w ostatnich 20 latach aż 368 zawodniczek z klubów afiliowanych przy krajowej federacji padło ofiarą agresji seksualnej ze strony lekarzy i trenerów.

Niektóre z ofiar przestępstw miały mniej niż 13 lat. Wśród poszkodowanych przez Nassara znalazła się złota medalistka olimpijska z Londynu McKayla Maroney. □

## WT w siatkówce plażowej: 150 tirów przywiezie do Warszawy 4,5 tys. ton piasku

Okolo 150 tirów przywiezie do Warszawy 4,5 tysiąca tony specjalnego piasku na tegoroczny turniej World Tour w siatkówce plażowej. Dyrektor imprezy Piotr Kamiński nie ukrywa, że organizacja takiego wydarzenia to duże wyzwanie dla jego klubu Monta Beach Volley Club.

„Modernizację naszego obiektu pod kątem turnieju zaczynamy 3 czerwca. Piasek na boiskach po jednej stronie mostu jest worldtourowy, ale po drugiej jest wiślany i on nie spełnia norm. Sprowadzonych zostanie 4,5 tysiąca ton piasku, czyli ok. 150 tirów zapakowanych piaskiem. One będą wjeżdżać dzień i noc przez kilka dni” – relacjonował Kamiński.

Jak dodał, zostanie sprowa-

dzony on z kopalni, która wytwarza piasek m.in. do produkcji szkła. Infrastruktura Monty zostanie ze względu na ten turniej powiększona. Podczas zawodów po jednej stronie mostu będzie sześć boisk, w tym cztery meczowe i dwa rozgrzewkowe, a po drugiej dwa meczowe, w tym centralne z 3200 miejsc dla kibiców. Po imprezie trybuny znikną, ale obiekty do gry zostaną.

W środę na Moncie odbyła się konferencja prasowa promująca zbliżającą się imprezę. Obecny na niej prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej Jacek Krawczyk przypomniał, że w 2002 roku w stolicy rozegrano pokazowy turniej „plażówki” z udziałem słynnego Karcha Kiraly'ego. Zwrócił także uwagę,

że w przeszłości w tym mieście w zawodach międzynarodowych rywalizowały już kobiety.

Przyznał, że Warszawa nie była pierwszym kandydatem do organizowania w tym roku WT i było realne zagrożenie, że zabraknie w tym sezonie imprezy odbywającej się w Polsce.

Kamiński zaznaczył, że organizacja turnieju tej rangi to cały rok przygotowań. Na konferencję przybył też dyrektor departamentu siatkówki plażowej Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej (FIVB) Angelo Squero. Przypomniał, że para Bartosz Łosiak – Piotr Kantor to wiceliderzy światowego rankingu. Przyznał też, że lokalizacja turnieju w Warszawie wpisuje się w strategię FIVB. □

### SPRINTEM

#### Robert Kubica ósmy na testach

Prowadzący bolid zespołu Williams–Mercedes Robert Kubica uzyskał ósmy czas w testach Formuły 1 na torze Circuit de Catalunya pod Barceloną. Polak uczestniczył zarówno w porannej, jak i popołudniowej sesji. Przejechał 130 okrążeń. Kubica jest w tym sezonie kierowcą testowym Williamsa. W mistrzostwach świata w barwach tego zespołu startują Kanadyjczyk Lance Stroll i Rosjanin Siergiej Sirotkin.

#### Rajdowe MŚ: po raz 52. w Portugalii

W nadchodzący weekend czołowi kierowcy globu spotkają się w Porto, gdzie pojedą w szóstej rundzie mistrzostw świata – Rajdzie Portugalii. Liderem cyklu jest obrońca tytułu Francuz Sebastien Ogier (Ford Fiesta WRC). To będzie już 52. edycja imprezy, która po raz pierwszy została rozegrana w 1967 roku i wygrał ją wtedy Jose Albino Carpineiro jadący renault 8 gordini.

#### Nie żyje Ray Wilson



W wieku 83 lat zmarł Ray Wilson, który jako piłkarz reprezentacji Anglii wywalczył w 1966 roku mistrzostwo świata. O śmierci byłego obrońcy kadry poinformował jego dawny klub Huddersfield Town, w którym spędził większość kariery. Urodzony 17 grudnia 1934 roku Wilson (Ramon, ale był znany pod imieniem Ray) w reprezentacji Anglii rozegrał 63 mecze. W 2004 roku zdiagnozowano u niego chorobę Alzheimera.

Strony przygotował  
Witold Janczys